

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ŚLEDCZEJ DO ZBADANIA LEGALNOŚCI,
PRAWIDŁOWOŚCI ORAZ CELOWOŚCI
CZYNNOŚCI OPERACYJNO-ROZPOZNAWCZYCH
PODEJMOWANYCH M.IN. Z WYKORZYSTANIEM
OPROGRAMOWANIA PEGASUS PRZEZ CZŁONKÓW
RADY MINISTRÓW, SŁUŻBY SPECJALNE,
POLICJĘ, ORGANY KONTROLI SKARBOWEJ
ORAZ CELNO-SKARBOWEJ, ORGANY POWOŁANE
DO ŚCIGANIA PRZESTĘPSTW I PROKURATURĘ
W OKRESIE OD DNIA 16 LISTOPADA 2015 R.
DO DNIA 20 LISTOPADA 2023 R.
(NR 68)
z dnia 31 marca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. (nr 68)

31 marca 2025 r.

Komisja Śledcza do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r., obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Bosackiego (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- przesłuchanie Mai Rodwald, prokurator, wezwanej w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.;
- rozpatrzenie wniosku dowodowego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maja Rodwald** – świadek wezwana przez Komisję, **Adam Behan**, **Filip Curyło**, **Piotr Marciniak**, **Joanna Martyniuk-Placha**, **Dariusz Pilarz**, **Patryk Stajkowski** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magda Jedynak**, **Julia Koszałka**, **Sylwia Łaska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Informuję państwa, że dzisiaj ja prowadzę Komisję, ponieważ pani przewodnicząca Sroka jest w Sądzie Okręgowym w Warszawie, gdzie odbywa się, czy niedługo się będzie odbywać konfrontacja stron w sprawie naszego wniosku o areszt dla notorycznie unikającego spotkania z nami świadka, pana Zbigniewa Ziobry.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Komisji przewiduje przesłuchanie Mai Rodwald, prokurator wezwanej w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym

do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus.

Witam panią serdecznie, pani prokurator.

Świadek Maja Rodwald:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy są inne wnioski do porządku dziennego? Bardzo proszę, pani posłanka Kluzik-Rostkowska.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Dzień dobry. Ja chciałam prosić o poszerzenie porządku obrad, ponieważ chciałam nakłonić państwa do przegłosowania pewnego wniosku dowodowego.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję.

Czy są głosy sprzeciwu? Nie widzę, w związku z czym uzupełniamy porządek dzisiejszego posiedzenia o punkt drugi, czyli złożenie wniosków dowodowych. Dobrze.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Na wezwanie Komisji stawiała się pani Maja Rodwald. Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam świadka, iż zeznając przed komisją śledczą, jest zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania, czy świadek zrozumiał treść pouczenia.

Świadek Maja Rodwald:

Tak, zrozumiałam.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam świadka o następujących prawach, które świadkowi przysługują: po pierwsze, świadek ma prawo uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić świadka lub osobę dla świadka najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe; po drugie, odmowy zeznań, gdy świadek jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został świadek skazany; po trzecie, żądania, aby przesłuchano świadka na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę świadka lub osobę dla świadka najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego; po czwarte, odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciężący na świadku obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej, w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej; po piąte, zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji; po szóste, zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie; po siódme, zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w świadka ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź nie stosowne; po ósme, złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu; po dziewiąte, złożenia wniosku o wyłączenie członka Komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Czy świadek zrozumiał treść pouczenia?

Świadek Maja Rodwald:

Tak, zrozumiałam.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został świadek uprzedzony w wezwaniu.

Czy świadek ustanowił pełnomocnika?

Świadek Maja Rodwald:

Nie, nie ustanawiałam.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję.

Proszę o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Maja Rodwald:

Maja Rodwald, lat 48, prokurator.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję.

Czy była świadek prawomocnie skazana za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenie?

Świadek Maja Rodwald:

Nie byłam karana.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję.

Proszę wszystkich o powstanie.

Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi teraz odebranie od świadka przyrzeczenia.

Proszę za mną powtarzać: „Świadoma znaczenia moich słów...”

Świadek Maja Rodwald:

„Świadoma znaczenia moich słów...”

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

...i odpowiedzialności przed prawem przyrzekam uroczyście...

Świadek Maja Rodwald:

...i odpowiedzialności przed prawem przyrzekam uroczyście...

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

...że będę mówiła szczerą prawdę...

Świadek Maja Rodwald:

...że będę mówiła szczerą prawdę...

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

...niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Maja Rodwald:

...niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z treścią art. 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 171 § 1 Kodeksu postępowania karnego świadek może swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem badania Komisji. Czy świadek chce skorzystać z tego prawa?

Świadek Maja Rodwald:

Nie korzystam, Wysoka Komisjo, z tego prawa. Natomiast chciałabym zapytać, czy zostałam zwolniona z tajemnicy postępowania przygotowawczego, ponieważ zostało mi doręczone zarządzenie prokuratora krajowego o zwolnieniu mnie z zachowania tajemnicy informacji objętych klauzulą „ściśle tajne”, „tajne” i „poufne”. Natomiast na podstawie art. 11f ustawy o komisji mam pytanie, czy zostałam zwolniona z zachowania tajemnicy postępowania przygotowawczego, ponieważ według mnie, według mojej wiedzy te postępowania, które są objęte tym państwa procedowaniem, nie są prawomocnie zakończone.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Proszę świadka, myśmy podjęli uchwałę w dniu 25 marca 2025 r. o zwolnieniu z tajemnicy prokuratorskiej pani, czyli prokurator Mai Rodwald.

Świadek Maja Rodwald:

Dziękuję, jest to dla mnie wystarczające. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo.

W związku z tym rozpoczynamy zadawanie pytań. Ja sobie pozwolę zadać pierwsze. Prosiłbym panią, pani prokurator, o zwięzłe przedstawienie pani doświadczenia zawodowego, w szczególności kiedy została pani prokuratorem oraz kiedy została pani delegowana do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku i do kiedy.

Świadek Maja Rodwald:

Więc tak, od 2004 r. jestem... byłam asesorem, zostałam powołana na stanowisko asesora Prokuratury Rejonowej w Gdyni. W 2007 r. zostałam powołana na pierwsze stanowisko prokuratora jako prokurator Prokuratury Rejonowej w Gdyni. Następnie przez okres bodajże 3 lat, od 2008 r. byłam na własną prośbę przeniesiona do Prokuratury Rejonowej w Legionowie i pełniłam obowiązki prokuratora Prokuratury Rejonowej w Legionowie. Kolejno powróciłam, też na własną prośbę z uwagi na kwestie rodzinne, do Prokuratury Rejonowej w Gdyni, gdzie pełniłam obowiązki głównie na dziale śledczym do 2018 r. W 2018 r. w lipcu, w połowie lipca zostałam delegowana do 1 Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, gdzie byłam delegowana przez okres półroczny i po tym okresie półrocznej delegacji powróciłam do jednostki macierzystej, jaką jest Prokuratura Rejonowa w Gdyni dla mnie. I od stycznia tego roku jestem ponownie delegowana do tego samego 1 Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. Tak wygląda ta sytuacja.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję. Nas interesuje ta pierwsza delegacja do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. Co było powodem, że akurat wtedy w 2018 r. panią tam delegowano?

Świadek Maja Rodwald:

Dostałam taką propozycję przyścia na delegację do prokuratury okręgowej. Wcześniej miałam taką propozycję... miałam chyba dwukrotnie propozycję pójścia do drugiego wydziału dotyczącego przestępczości gospodarczej, głównie skarbowej. Nie byłam... niespecjalnie było to w zakresie moich zainteresowań. W związku z tym, jak uzyskałam taką propozycję pójścia na 1 Wydział Śledczy, który wydawał mi się zgodny z moimi zainteresowaniami, to skorzystałam. Jest to forma awansu, dla każdego prokuratora jest to forma awansu, skorzystałam z tej... nie szłam z żadną konkretną sprawą, po prostu poszłam w delegację do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję. Kiedy dowiedziała się pani o prowadzonym przeciwko Ryszardowi Brejzie postępowaniu pod sygnaturą RP IV 72/2018?

Świadek Maja Rodwald:

To znaczy...

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

To jest to postępowanie, które jest przedmiotem prac Komisji i jej zainteresowania, ponieważ w związku z tym postępowaniem w 2019 r. założono, mówiąc kolokwialnie, inwigilację Pegasusem Krzysztofowi Brejzie.

Świadek Maja Rodwald:

Z tą sprawą miałam do czynienia w czasie mojego delegowania przez okres około miesiąca. Przez mniej więcej 3 tygodnie byłam referentem tej sprawy po przejęciu jej z prokuratury... jednej z prokuratur rejonowych w Bydgoszczy, nie pamiętam już dokładnie której. Początkowo ta sprawa była w referacie innego... była przydzielona do referatu innego prokuratora, który pozostawał wówczas w momencie jej przydzielania, tej sprawy, na urlopie wypoczynkowym, więc wykonywałam z polecenia naczelnika dwa przesłuchania w tej sprawie, zastępując referenta. Kolejno została ta sprawa przydzielona do mojego referatu i była w moim referacie do momentu, kiedy odeszłam z delegowania. Te...

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Mówimy o czasie jesień czy zima 2018/2019.

Świadek Maja Rodwald:

To był listopad 2018 r., tylko wówczas nie było w tej sprawie, która była przejęta do prowadzenia przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku, nie było zarzutów wobec ani prezydenta, ówczesnego, Inowrocławia, ani wobec jego syna, tak? Było to postępowanie, które gdzieś w tle, były te osoby, natomiast to postępowanie nie było ad personam, skierowane przeciwko tym osobom. Tam było kilkunastu innych podejrzanych.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy ma pani wiedzę, dlaczego wyznaczając do prowadzenia tej sprawy Prokuraturę Okręgową w Gdańsku, prokurator regionalny w Gdańsku pominął właściwość miejscową?

Świadek Maja Rodwald:

Nie, nie wiem.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy ja mógłbym pani przeczytać i poprosić o albo zaprzeczenie, albo potwierdzenie faktów, które są znane Komisji z lektury dokumentów, które są w naszym posiadaniu, że pierwsze przesłuchanie przez panią podejrzaną Agnieszki Chrzęszcz-Stajszczak odbyło się w dniu 20 listopada 2018 r.? Czynność wykonywała pani. W toku przesłuchania podejrzana opisała faktury zawarte w zarzucie, odnośnie Renaty Kostrzewy i wystawionych przez nią faktur... wyjaśniła całkowicie odmiennie. Wyjaśniła... zaprzeczyła faktom podawanym przez panią Renatę Kostrzewę. Następnie kontynuowała pani przesłuchania w dniu 26 listopada i 7 grudnia. Na razie tyle.

Świadek Maja Rodwald:

Treści przesłuchań nie pamiętam, to było już ponad pięć... dokładnie nie pamiętam, tak mniej więcej, tak, ale dokładnie nie pamiętam, to było ponad 5 lat temu. Natomiast z tego, co pamiętam, to wykonywałam w tej sprawie pięć przesłuchań z panią podejrzaną, trzy jako zastępująca prokuratora referenta i dwa jako prokurator referent w tej sprawie. Te... Czyli w sumie pięć przesłuchań. Te przesłuchania były z udziałem funkcjonariusza CBA, który prowadził to postępowanie, i z udziałem pani asystent, która protokołowała. Brał udział w tych przesłuchaniach również obrońca. Wcześniej dwukrotnie bodajże pani podejrzana była przesłuchiwana w jednostce, która prowadziła wcześniej to postępowanie. Tam ogłoszono jej zarzuty i z tego, co... To pierwsze przesłuchanie w szczególności miało być takim przesłuchaniem, można powiedzieć, w zastępstwie prokuratora referenta, gdzie pani podejrzana miała kontynuować swoje wyjaśnienia, odnosząc się do treści zarzutów.

Kolejne przesłuchania były zaplanowane w odstępach cotygodniowych, mniej więcej. Dwa ostatnie wykonałam już jako referent tej sprawy. Kolejne, które miało być, nie doszło do skutku z uwagi na to, że pani podejrzana rozchorowała się.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Ostatnie pytanie ode mnie, potem już przekażę kolegom. Czy to prawda, że podejrzana pani Agnieszka Ch.-S. stwierdziła po pierwsze, że to nie ona pisała oczerniające komentarze wobec Krzysztofa i Ryszarda Brejzów, ale po drugie, że w jej obecności ani prezydent, ani poseł Krzysztofa Brejza nie polecali nikomu pisanie szkalujących komentarzy?

Świadek Maja Rodwald:

Ja, tak jak powiedziałam, nie pamiętam dokładnie treści tych wyjaśnień. Pamiętam, że pani podejrzana rzeczywiście w swoich wyjaśnieniach wskazywała na udział zarówno prezydenta Inowrocławia, a w zasadzie głównie jego syna, posła, w takiej aferze hejterskiej. Oprócz tej afery fakturowej, która była pierwszoplanowa w tym postępowaniu, wskazywała, że w taki sposób wykorzystywany był, z inicjatywy posła Brejzy, był wykorzystywany ten wydział. To pamiętam, że taka była treść tych depozycji pani podejrzaną i była to jakby pierwsza taka... bo to postępowanie trwało już wtedy ponad rok, było tam kilkunastu podejrzanych i jak gdyby pani podejrzana jako chyba pierwsza mówiła o takiej sytuacji. Tak że to była jakby okoliczność nowa w tym postępowaniu.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję.

Teraz pytania zadaje pan przewodniczący Sławomir Ćwik.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, państwo doradcy, pani świadek, szanowni zabrani, pani prokurator, chciałem się tak jeszcze dopytać, wrócić do tej kwestii delegacji do prokuratury okręgowej w 2018 r. Odnoszę wrażenie, że te delegacje na ogół trwały dłużej, a u pani trwała tylko pół roku, która nawet... taki okres utrudniał przeprowadzenie postępowania do końca. Z czego wynikał tak krótki okres?

Świadek Maja Rodwald:

Z tego, że nie wyraziłam zgody na dalsze delegowanie do prokuratury okręgowej. Po okresie półrocznym delegowania miałam taką możliwość i z niej skorzystałam.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Dlaczego pani nie wyraziła na to dalszej chęci, skoro sama pani właśnie wskazała w pierwszej wypowiedzi, że jest to forma awansu?

Świadek Maja Rodwald:

Dlatego... znaczy głównym powodem, dla którego zrezygnowałam z delegowania do jednostki, dalszego delegowania do jednostki wyższej, była atmosfera wokół tej sprawy i sposób sprawowania nadzoru nad tą sprawą. Dodam, żeby tu nie było wątpliwości, że pisząc... nie wyrażając zgody pisemnie na dalsze delegowanie, wskazałam na względy rodzinne, które były wówczas zgodne z prawdą i jakby tutaj nie ma co do tego... można to sprawdzić, one są... były zgodne z prawdą. Nie były to kwestie nadmierne, ale napisałam rzeczywiście, że rezygnuję z tego ze względów rodzinnych.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Czy może pani Komisji przedstawić w szerszym stopniu właśnie problemy z atmosferą i nadzorem nad tą sprawą?

Świadek Maja Rodwald:

To znaczy tak, idąc do tego wydziału, jakby nie szłam z żadną konkretną sprawą, szłam do prowadzenia postępowań przygotowawczych. Otrzymałam kilka postępowań po osobach... po prokuratorach, którzy odeszli w delegowanie inne. Uzyskałam też kilka nowych postępowań. Nie wchodząc w żadne szczegóły z uwagi na tajemnicę, nawet mnie obowiązującą, część z tych postępowań miało konotację polityczną i nadzór był tam wzmożony, co już powodowało, że jakby to napięcie było większe, ale jako prokuratorzy jesteśmy do takich kwestii przyzwyczajeni. Ja zresztą byłam prokuratorem z kilkunastoletnim stażem, w związku z tym byłam na takie rzeczy przygotowana.

Natomiast ta sprawa była kolejną sprawą o takiej konotacji politycznej i jak ją uzyskałam do prowadzenia, na początku traktowałam, że uzyskałam to tylko i wyłącznie technicznie, do wykonania czynności za innego prokuratora, byłam oczywiście tym troszeczkę zaskoczona, dlatego że generalnie prokuratora referenta zastępował inny prokurator, więc siłą rzeczy przeważnie zastępca otrzymuje sprawy do wykonania w zastępstwie urlopowanego pracownika. Natomiast nie dziwiło mnie to nadmiernie, dlatego że naczelnik ma prawo wydawania mi poleceń tego typu, plus on sprawuje pieczę nad organizacją pracy wydziału. W związku z tym uznałam, że taka jest po prostu konieczność. Wiedziałam, że jakby nie jestem w stanie nawet mocno przygotować się do tych przesłuchań, dlatego że to było chyba ponad 10 tomów tego postępowania. To były wyznaczone już terminy przesłuchań z góry, zaplanowane, związku z tym myślałam, że wykonam te czynności techniczne i de facto wykonałam te dwa... te dwa przesłuchania, po czym jakby zapomniałam, to znaczy odeszłam do swoich obowiązków, do swojego referatu.

Kolejna sytuacja wyglądała następująco, że prokurator, referent tej sprawy, po powrocie z urlopu złożył wniosek o wyłączenie z tego postępowania z uwagi na znajomość z jednym z mecenasów, nie powiem którym, bo już po prostu nie pamiętam. W związku z tym zaplanowana czynność przesłuchania, która była już zaplanowana... naczelnik poprosił mnie, żebym ja wykonała tę czynność z uwagi na to, że orientowałam się już mniej więcej w sprawie. Wykonałam tę czynność i minął chyba tydzień czy... tak mniej więcej tydzień, 10 dni, było kolejne... miał być kolejny termin przesłuchania i zostałam poinformowana przez sekretariat, że ta sprawa została przydzielona do mojego referatu. Z tego względu wykonywałam kolejne dwie czynności przesłuchań już jako referent tej sprawy.

Uzyskując sprawę do referatu, biorę na siebie odpowiedzialność za jej wykonywanie, za jej prowadzenie. Na mnie ciąży odpowiedzialność, ja muszę się podpisywać pod decyzjami. Ta sprawa była objęta nadzorem służbowym, co też nie było niczym nadzwyczajnym, bo tego typu sprawy bywały w prokuraturze okręgowej... znaczna część jest objęta nadzorem... zwierzchnim nadzorem służbowym. Niemniej w tej sprawie była atmosfera presji, atmosfera raportowania ciągłego i traktowania mnie w sposób techniczny, stricte techniczny. W związku z tym ja podjęłam taką, a nie inną decyzję.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Czy te konotacje polityczne tej sprawy zdecydowały o tym, że ta sprawa trafiła do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku?

Świadek Maja Rodwald:

Ja nie chcę dywagować na temat tego, dlatego że nie ja decydowałam o jej przekazaniu do prokuratury okręgowej. Decydowali o tym moi przełożeni. Ja ją po prostu dostałam do prowadzenia. Nie wiem, jakie było podłoże, a nie chcę tutaj dywagować na ten temat.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Czy ma pani wiedzę, dlaczego czynności od 2019 r. przejęła do prowadzenia pani prokurator Aleksandra Rozmierska?

Świadek Maja Rodwald:

Jak i... W momencie, gdy ja nie wyraziłam zgody na dalsze delegowanie, to ktoś inny musiał przejąć tę sprawę. Dlaczego akurat została do niej wyznaczona prokurator Rozmierska, tego nie wiem. Wiem, że kierownikiem jakby zespołu, który został wtedy powołany, został osobiście prokurator okręgowy Michał Kierski. Zresztą na... poprosił mnie wówczas, żebym wykonała taki konspekt, krótkie streszczenie tych wszystkich przesłuchań, które wykonałam, celem usprawnienia toku czynności. Ja coś takiego zrobiłam, wysłałam mu mailem, zdaje się, wcześniej. Ja nie pytałam się, dlaczego oni zostali wyznaczeni. Jakby nie było to w przedmiocie moich zainteresowań.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Wspomniała pani, że tutaj był szczególny nadzór służbowy zwierzchni nad tą sprawą. Czy w związku z tym... a pani była traktowana jakby w sposób techniczny, czy odczuwała pani jakieś szczególne naciski ze strony przełożonych co do sposobu prowadzenia tej sprawy?

Świadek Maja Rodwald:

Ja prowadziłam to postępowanie bardzo krótko. Na pewno nakładało się na to... na mój odbiór tego nakładały się wcześniejsze jakby postępowania, które prowadziłam, które miały podobną konotację i miały ten wzmożony nadzór. Tutaj była rzeczywistość z mojego punktu widzenia ta atmosfera presji, ta atmosfera wyznaczonego już kierunku. Tym wyznaczonym kierunkiem w sposób obiektywny były te depozycje pani podejrzanej, które pojawiły się w tym postępowaniu. Z mojego punktu widzenia jako prokuratora oczywiście to była jedna z wersji, którą prezentowała pani podejrzana. Ta... to postępowanie nie było świeżym postępowaniem. W związku z tym tutaj nie było tego aspektu świeżości i szybkości prowadzenia tych czynności, ponieważ możemy utracić materiał dowodowy, tak jak czasami to bywa. Inni podejrzani, tych podejrzanych było kilkunastu, takich twierdzeń jakby nie składali. W związku z tym wersja pani podejrzanej była prawdopodobna i ona mogła się potwierdzić. Natomiast równo... alternatywną wersją była wersja przeciwna, więc należało te dwie wersje traktować równoważnie i prowadzić postępowanie w tym kierunku, żeby to po prostu zweryfikować, przede wszystkim na spokojnie, przez wiele innych czynności dowodowych. Tutaj było to ukierunkowane rzeczywiście na potwierdzenie tych depozycji pani podejrzanej, ukierunkowanych na te dwie osoby i na szybkie wykonanie ewentualnie czynności ofensywnych w postaci przeszukań.

Ja nie widziałam... Wszystkie protokoły przesłuchania były natychmiast przekazywane przez naczelnika do prokuratury regionalnej, co też nie było takie typowe, bo przeważnie oczywiście nadzorca prosi o materiały, tak, prosi o akta, zapoznaje się – wtedy nie było digitalizacji – zapoznaje się z aktami zdigitalizowanymi, prosi o sprawozdania, natomiast czegoś takiego wcześniej nie było. Terminy były wyznaczone, wyznaczone były... i pan funkcjonariusz CBA miał wszystkie... on rzeczywiście był zorientowany w tej sprawie, więc ten tok przesłuchania też był trochę ukierunkowany. W związku z tym... Oczywiście to była też dla mnie pomoc przy przesłuchaniu. Niemniej jednak... I była taka... Wiedziałam o tym, że ta sprawa pozostaje

w zainteresowaniu prokurator regionalnej. Nawet była taka sytuacja, że zwrócono mi ten protokół z komentarzem, że są tam błędy, w sensie literowe, których nie zdążyliśmy poprawić, i następny protokół rozpoczął od poprawienia tych błędów. Więc tak to wyglądało mniej więcej.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Ja dziękuję na razie.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję.

Pan poseł Witold Zembaczyński, potem pani posłanka Joanna Kluzik-Rostkowska.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, państwo doradcy, proszę świadka, proszę powiedzieć, jak wyglądało procesowe weryfikowanie twierdzeń podejrzanej pani Agnieszki Ch.

Świadek Maja Rodwald:

Proszę przypomnieć sobie, co mówiłam. Ja absolutnie powiedziałam, że ja prowadziłam to postępowanie przez ok. 3 tygodnie, więc nie weszło ono w fazę weryfikacji. Tam było tylko i wyłącznie na ten moment odbieranie wyjaśnień od podejrzanej. Trzeba było te wyjaśnienia odebrać całościowo, ponieważ pani podejrzana nie dość, że odnosiła się do przedstawionych jej... ogłoszonych jej w prokuraturze w Bydgoszczy zarzutów, to jeszcze w dodatku dodawała swoje dodatkowe kwestie. Były pytania dotyczące konkretnych faktur. Tam było około chyba tysiąca faktur z tego, co kojarzę. Mogę się mylić. Więc...

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Jakie to były kwoty na tych fakturach?

Świadek Maja Rodwald:

Nie pamiętam. Nie pamiętam, ale chyba wszczęcie postępowania oscylowało w granicach wtedy nie mniej niż 60 tys., ale tutaj jakby 70... ale nie, nie... tutaj już jak gdyby moja pamięć mnie zawodzi, o, tak bym to nazwała.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Stosunkowo niewysoka kwota i mnóstwo dokumentów.

Świadek Maja Rodwald:

Dużo dokumentów? To były dokumenty związane... To były faktury związane z różnego rodzaju eventami, które ten wydział promocji jakby... które pozostały w zainteresowaniu tego wydziału promocji i które były po prostu uzgadniane z przedsiębiorcami, i które były później...

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Czyli powtarzalne dokumenty w postaci faktur.

Świadek Maja Rodwald:

Faktur, głównie to były faktury.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, proszę świadka, dlaczego, jeżeli to wydaje się być prosta sprawa, mimo dużej liczby faktur, ale jednak prostych dokumentów, dlaczego tam powołano zespół?

Świadek Maja Rodwald:

Ja nie wiem, dlaczego powołano zespół. Proszę pamiętać, że ja jestem prokuratorem liniowym i ja nie wiem....

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Do jakich spraw według świadka wiedzy tworzy się zespoły – czy do bardziej zawiłych, bardziej skomplikowanych spraw, wielowątkowych?

Świadek Maja Rodwald:

Bardziej...

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Bo ta wydaje się prosta.

Świadek Maja Rodwald:

Tak, bardziej skomplikowanych, wielowątkowych, tam, gdzie trzeba szybko wykonywać dużo czynności procesowych. Ja nie umiem powiedzieć dlaczego i nie chcę, tak jak powiedziałam, dywagować...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem.

Świadek Maja Rodwald:

...dlaczego w tej sprawie został powołany zespół. Za... W momencie, gdy ja uzyskałam do prowadzenia to postępowanie...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tylko... kojarzy świadek...

Świadek Maja Rodwald:

...nie było mowy o zespole.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję. Proszę świadka, kojarzy świadek, takie inne, proste sprawy, w których trzeba było powołać zespół?

Świadek Maja Rodwald:

Ja osobiście nie uczestniczyłam w żadnym zespole, ale ja jestem... główna część życia mojego zawodowego to jest prokuratura rejonowa, fakt, że głównie na działach śledczych, natomiast jest to prokuratura rejonowa. W prokuraturze rejonowej zespoły nie są powoływane, przeważnie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No właśnie, to jest zaskakujące, że w sprawie śmierci prezydenta Adamowicza nie był potrzebny zespół, a w sprawie pluszowych wiewiórek zespół dał prawdziwy koncert.

Proszę powiedzieć, kto tworzył tę presję, o której świadek zeznała. Proszę to spersonalizować.

Świadek Maja Rodwald:

To była atmosfera presji, ogólna. Myślę, że ona się...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Atmosfera presji, natomiast ona miała źródło jakieś.

Świadek Maja Rodwald:

Ona się udzielała wszystkim. Ja w tej konkretnej sprawie rozmawiałam ze swoim naczelnikiem. To naczelnik przekazywał mi...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli naczelnik wydziału, tak?

Świadek Maja Rodwald:

Tak, tylko proszę nie zrozumieć mnie źle. To było po prostu...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Kto nim był?

Świadek Maja Rodwald:

Adam Borzyszkowski ówczesnie. To była po prostu sytuacja, że on przekazywał mi coś, że trzeba szybko zrobić, szybko, rytmicznie...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale to było ekstraordynaryjnie szybko?

Świadek Maja Rodwald:

Tak, dla mnie, z mojego punktu widzenia tak, tym bardziej, że miałam ileś innych postępowań. Co więcej, co było jeszcze dla mnie taką kropką nad i dla mojej decyzji, wzięłam chyba jeden dzień wolny i wtedy dostałam telefon od naczelnika, że należy jakieś sporządzić pismo do prokuratury regionalnej. Ja powiedziałam, że... i żebym przyjechała to zrobić. Powiedziałam, że nie mogę, że następnego dnia to zrobić albo po weekendzie, już nie pamiętam. Usłyszałam, że...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale co było celem tej presji – właśnie zlecenie tych czynności ofensywnych, jak przeszukanie, poprowadzenie dalej tego postępowania w stronę zarzutu, czy co? Jaki był cel tej presji?

Świadek Maja Rodwald:

Może dokończy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bardzo proszę.

Świadek Maja Rodwald:

I powiedział mi wtedy naczelnik... powiedział naczelnik, że jeżeli dostaje się taką sprawę, to nie bierze się dni wolnych ani urlopów.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Taką sprawę, tak?

Świadek Maja Rodwald:

Tak. Dla mnie nie była to sprawa szczególnie inna niż inne, które miałam w referacie. Na...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To o co chodziło, taka sprawa, czy...

Świadek Maja Rodwald:

To znaczy ja odbierałam, to był mój odbiór. Proszę wziąć pod uwagę, że ja się wypowiadam za swoją osobę. Ja to odbierałam w ten sposób, że ewidentnie jest to ukierunkowane na szybkie wykonanie czynności w kierunku potwierdzenia wersji pani... albo potwierdzenia wersji pani podejrzaney, albo przynajmniej jej na tyle... takiego zweryfikowania, abyśmy mogli wykonać czynności przeszukań.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem. Proszę powiedzieć, czy w ramach tworzenia tej presji swój udział miał... albo jaka była rola pana Michała Kierskiego.

Świadek Maja Rodwald:

Ja na tym etapie, bardzo krótkim, tak jak jeszcze podkreślam raz, nie rozmawiałam w ogóle z prokuratorem okręgowym na ten temat. Nie przypominam sobie też, żebym rozmawiała z kimś innym, poza moim naczelnikiem. To naczelnik przekazywał mi, tak samo jak ja jemu przekazywałam protokoły, przekazywał mi, że należy jakąś czynność wykonać szybko, co też było normalne, bo moim bezpośrednim przełożonym w tej sytuacji jest naczelnik wydziału, tak?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze.

Świadek Maja Rodwald:

Nie mam potrzeby konsultowania tego z prokuratorem okręgowym. Jest jeszcze zastępca i dopiero potem jest prokurator okręgowy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Hierarchiczna budowa.

Proszę powiedzieć... Tożsame pytanie odnośnie osoby pani Aleksandry Rozmierskiej.

Świadek Maja Rodwald:

W ogóle nie rozmawiałam z prokuratorem Rozmierską na tym etapie o tym postępowaniu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, bo tu świadek zeznała, że w tych czynnościach przesłuchania Agnieszki Ch. brali udział także funkcjonariusze CBA...

Świadek Maja Rodwald:

Funkcjonariusz, jeden.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Może świadek sobie przypomnieć, kto to był?

Świadek Maja Rodwald:

Tak, Maciej Wybult.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Maciej Wybult. Jaka była postawa tego funkcjonariusza w trakcie tych przesłuchań? Czy poza formalną czynnością przesłuchania pani Agnieszki Ch. podejmował z panią dodatkowe kontakty? Czy z jego strony pojawiała się jakaś lista życzeń i oczekiwań?

Świadek Maja Rodwald:

W mojej obecności absolutnie nie. On był profesjonalnie przygotowany do tych czynności, miał dużą wiedzę na temat tego postępowania.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy wyczuwała pani bądź obserwowała, że on jest elementem tej presji związanej z takim specyficznym traktowaniem sprawy?

Świadek Maja Rodwald:

Nie, absolutnie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To proszę powiedzieć, to jak Komisja może... jak Komisja ma odbierać właściwie to zeznanie w zakresie tej politycznej... znaczy tej presji w tej sprawie? Czy to była taka polityczna presja, czy to była motywacja polityczna? Czy świadek jest w stanie to tak zaadresować?

Świadek Maja Rodwald:

Proszę nie wkładać w moje usta słów, których ja nie powiedziałam. Absolutnie... ja powiedziałam tylko, że ja wyczuwałam presję prędkości.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

O presji świadek mówił. Tak. Czy to była polityczna presja?

Świadek Maja Rodwald:

Trudno mi jest powiedzieć. Na pewno miało to związek z tymi dwoma osobami, tak, i z tym, żeby zweryfikować...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli to była presja... jakiego rodzaju?

Świadek Maja Rodwald:

Przede wszystkim presja czasowa...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czasowa.

Świadek Maja Rodwald:

...presja czasowa i atmosfera takiej ogólnej nerwowości, raportowania ciągłego, tego, że ktoś ciągle patrzy mi na ręce. W związku z tym...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Naczelnik patrzył na ręce.

Świadek Maja Rodwald:

W tym momencie naczelnik, ale jakby ja tego nie odbierałam w ten sposób, że naczelnik patrzy mi na ręce, tylko patrzy mi na ręce region, a nie... prokuratura regionalna, a nie naczelnik. Naczelnik...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli świadek czuła, że to spojrzenie jest z samej góry, tak?

Świadek Maja Rodwald:

To jest... Tak, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Z prokuratury regionalnej.

Świadek Maja Rodwald:

To było... Zresztą naczelnik wskazywał mi, że to jest w zainteresowaniu prokurator regionalnej. Ja na tym etapie...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale coś wspominał o tle politycznym, że to jest presja polityczna na to, żeby ta sprawa...

Świadek Maja Rodwald:

Nie, nie, wprost absolutnie nie rozmawialiśmy w ten sposób. Tylko że trzeba... że to jest kwestia priorytetowa, trzeba tę sprawę wykonywać szybko i w takiej... i generalnie w takiej, a nie innej kolejności.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, te przeszukania u kogo miały być.

Świadek Maja Rodwald:

To były przeszukania nastawione na osoby wskazywane przez panią podejrzaną.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Może pani jako świadek wymienić te osoby z imienia i nazwiska?

Świadek Maja Rodwald:

Prezydent Inowrocławia Ryszard Brejza i biuro poselskie Krzysztofa Brejzy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Przeszukanie w biurze poselskim.

Świadek Maja Rodwald:

Taka była... takie było... taki miał być... taki był kierunek...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale...

Świadek Maja Rodwald:

Nawet powiem tak, w jednym z pism – ja mówię na podstawie tego, co pamiętam i co pisałam...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem.

Świadek Maja Rodwald:

...bo w jednym z... w aktach podręcznych tego postępowania powinny być pisma skierowane do nadzoru prokuratury regionalnej i w jednym z tych pism informujących o tym, co wykonaliśmy w sprawie, na końcu jest wskazanie, które polecono mi wstawić, że po weryfikacji tych wyjaśnień, po zakończeniu składania wyjaśnień przez podejrzaną te czynności zostaną rozważone.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. Proszę powiedzieć, jaki cel procesowy miały te przeszukania. O co tam chodziło, jaka była intencja zlecenia tych czynności?

Świadek Maja Rodwald:

Na tym etapie te czynności nie były zlecane. To było w planie czynności, które... ukierunkowaniu jakby tych czynności na przyszłość, że... Po co robimy przeszukanie? Przeszukanie robimy po to, żeby uzyskać materiał dowodowy, tak, bo podejrzewamy, że w takim, a nie innym miejscu są dowody. W związku z tym oczywiście to musi być uzasadnione podejrzenie. I to uzasadnione podejrzenie, decyzje w tym zakresie musi podjąć prokurator, bo to prokurator podpisuje się pod taką czynnością ofensywną, która jednak wchodzi... jest czynnością siłową.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale znając już materiał dowodowy, to co... zeznania pani Agnieszki Ch., to właściwie celem tych przeszukań było zabezpieczenie... właściwie czego? Elektroniki? Intencją czy co... Co wynikało z logiki tego?

Świadek Maja Rodwald:

Na tym etapie nie rozmawialiśmy na ten temat, tak? Natomiast ja, tak jak powiedziałam, materiał dowodowy... ja nie byłam w stanie w ogóle zapoznać się bardzo dokładnie, tak jak powinienam

była, z tym materiałem dowodowym, tak jak w moim przekonaniu powinnam była się zapoznać, dlatego że byłam... tak jak mówię, miałam jeszcze inne postępowania, tutaj były szybko wykonywane te czynności, ciągle raportowanie do jednostki wyższej. Natomiast ja starałam się mniej więcej wiedzieć, w jakim zakresie to postępowanie jest prowadzone. Wiedziałam o tym, że te depozycje pani podejrzanej są jak gdyby takim nowym wątkiem, więc, tak jak powiedziałam, to była jedna dla mnie z wersji. Pani podejrzana nie wydawała mi – ale to mi – się osobiście szczególnie wiarygodna. To była jedna z wersji, którą, tak jak powiedziałam...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale...

Świadek Maja Rodwald:

W prowadzonym później postępowaniu tę wersję... była szansa, że tę wersję się potwierdzi, tak? To jest jedna z wersji.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli że zweryfikuje się procesowo po prostu wiarygodność.

Świadek Maja Rodwald:

Tak, pozytywnie. Tak, że zweryfikuje się pozytywnie i będą... będzie uzasadnione podejrzenie, że materiał dowodowy w tych miejscach się znajduje...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ostatnie pytanie w tej sprawie i koniec.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Ostatnie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Przepraszam, tak, bo muszę już kończyć, a jednocześnie chciałem dokończyć ze świadkiem.

Świadek Maja Rodwald:

...że w tych miejscach się znajduje i być może taka konieczność wykonania takich czynności ofensywnych byłaby. Poseł czy prezydent to jest taka sama osoba w postępowaniu jak każda inna, tak? W związku z tym...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No dobrze, ale tutaj ja po to tak panią wypytuję, żeby ustalić, dlaczego akurat ta sprawa, a nie inne miały priorytet. To pytanie właściwie wynika z tego, czy byłoby w ogóle pani wiadomo, że w oparciu o te, jak sama świadek zeznała, niewiarygodne czy mało wiarygodne zeznanie Agnieszki Ch., bez ich weryfikacji procesowej skierowano wnioski o kontrolę operacyjną przy użyciu Pegasus. Chcę znaleźć ten ciąg.

Świadek Maja Rodwald:

Tak, ale i... na etapie, w którym ja to postępowanie miałam – było ono w moim referacie – absolutnie tam nie było nie było żadnej mowy o kontroli operacyjnej. Żadnej...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No właśnie, mało wiarygodne zeznania, a kończy się Pegasusem.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Panie pośle...

Świadek Maja Rodwald:

Żadnej nie było mowy o kontroli operacyjnej. Ja powiedziałam, że te wyjaśnienia podejrzanej dla mnie nie były jednoznacznie wiarygodne. One wymagały weryfikacji w spokoju, poprzez szereg czynności procesowych.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Komu to pani powiedziała?

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Panie pośle, pana czas minął.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję bardzo. To proszę dopytać, komu to pani powiedziała.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Oczywiście.

Pani posłanka Joanna Kluzik-Rostkowska. Bardzo proszę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję bardzo. Pani prokurator, na początku tutaj spotkania z nami pani mówiła o tym, że to była jedna z takich spraw, gdzie był taki nadmiarowy nadzór nad tą sprawą i że było jakby czymś oczywistym, że ta sprawa była polityczna. Proszę powiedzieć, co decyduje, kto decyduje o tym, że jakaś sprawa prowadzona w prokuraturze jest polityczna, czy też nie jest polityczna. Ja wiem, że pani tutaj trochę o tym mówi, ale dla pani to jest chleb powszedni – kontakty wewnątrz prokuratury. Natomiast nam bardzo zależy na tym, żeby się dowiedzieć, po pierwsze, jak to się dzieje, że jakieś sprawy są polityczne albo nimi nie są, co spowodowało, że akurat ta została zakwalifikowana jako polityczna i co się kryje pod tymi sformułowaniami, że tutaj ten nadzór był większy. Na czym to polega w takim sensie techniczno-praktycznym?

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Przepraszam bardzo, ja... przepraszam, że się wtrącam, ale wydaje mi się, że świadek nie powiedziała o tym, że jest to sprawa polityczna...

Świadek Maja Rodwald:

Tak, właśnie, chciałam...

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

...tylko że była atmosfera nacisków...

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

...że decyza ze sprawy...

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

...i... przepraszam... i nerwowości.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale przepraszam, zapisałam to. Przepisałam... Ja to zapisałam.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Już pytał o to pan poseł Zembaczyński...

Świadek Maja Rodwald:

O konotacje.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

O konotacje. O, dobrze.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

...i pani wprost powiedziała, że nie powiedziała, że jest polityczna.

Świadek Maja Rodwald:

Powiedziałam o konotacji politycznej. To nie ma czegoś takiego jak stwierdzenie, że sprawa jest polityczna. W ten sposób zaczęliśmy myśleć jako prokuratorzy przez ostatni czas o sprawach w ten sposób, że ma jakieś powiązanie polityczne. Dla nas powinna być sprawa, czy jest sprawa... czy w sprawie występuje taka czy inna osoba, to powinna być taka sama sprawa dla nas. Tak to powinno wyglądać.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

No powinna, ale rozumiem, że te konotacje polityczne... to miały znaczenie czy nie?

Świadek Maja Rodwald:

Tutaj, w tym okresie rzeczywiście, jeżeli sprawa dotyczyła osób związanych z polityką, to rzeczywiście ja wyczuwałam, że... ponieważ miałam kilka takich spraw i w tych sprawach był nadzór wzmożony, może to było subiektywne, ja to akurat miałam...

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale co to znaczy „nadzór wzmożony”?

Świadek Maja Rodwald:

Gdzie występowała dana osoba, która była po prostu w jakiś sposób związana z politykiem... polityką.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Pani prokurator, co znaczy wzmożony nadzór? To znaczy, że w normalnej sytuacji, przeciętnej, bez konotacji politycznych przełożony pyta o coś raz w tygodniu, a tak pytał co drugi dzień? Co to znaczy „wzmoczona” w sensie technicznym?

Świadek Maja Rodwald:

Przy nadzorze służbowym czy zwierzchnim, czy wewnętrznym, to przeważnie, mimo wszystko są zachowane jakieś granice.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli?

Świadek Maja Rodwald:

Czyli na przykład, jeśli pisma są skierowane do prokuratury... Przede wszystkim nadzór się stara zapoznawać z materiałami, z materiałem dowodowym samodzielnie. Jeżeli... Ewentualnie prosi nas o zwięzłe przedstawienie jakichś ustaleń w danej sprawie po wykonaniu jakichś czynności. Może nam wskazywać kierunki. Może nam wskazywać kierunki na piśmie. Może nas obligować na przykład do wskazania, czy w takim, a nie innym terminie wykonaliśmy te czynności, tak, bo tak bywa. Albo na przykład przeważnie obejmowane nadzorem są sprawy trudne, skomplikowane, albo takie, które prokurator prowadzi, można powiedzieć, za wolno, za opieszale, nie ma rytmiki w postępowaniu, te postępowania są długotrwałe. W takich sytuacjach, tak?

Natomiast na pewno nie tak, że... nie zdarzyło mi się przed tym delegowaniem, oprócz sytuacji, gdy mam dyżury, gdy są dyżury zdarzeniowe, gdy kwestia jest tym czasowych aresztów, takich... albo czynności, które są zaplanowane, żebym była wzywana właśnie telefonicznie, że natychmiast mam coś zrobić w sprawie, gdzie... która tego obiektywnie nie wymagała, żeby mi zabierano protokół natychmiast, żeby się z nim zapoznać w jednostce wyższego szczebla, żeby mi wskazywano, co powinno ewentualnie być... Tego po prostu nie miałam wcześniej, ja, być może ktoś inny miał.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

O to mi właśnie chodzi, pani prokurator, żeby patrząc z zewnątrz na tę sytuację, zobaczyć, jak ona się różniła od takiej normy.

Świadek Maja Rodwald:

Nadzór służbowy jest dla nas normalną kwestią i czasami trudne są do przekazania takie drobne różnice, tak? Być może na mój odbiór wpływało też to, że wcześniej miałam, tak jak powiedziałam, kilka podobnych... kilka spraw związanych z tym, i być może już miałam tego po prostu... dla mnie było to za dużo.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. Powiedziała pani przed chwilą, że oczekiwano od pani natychmiastowego przekazania dokumentu wyżej. Kto tego oczekiwał?

Świadek Maja Rodwald:

Naczelnik. Tu akurat naczelnik prosił.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Naczelnik? To wszystko się działo...

Świadek Maja Rodwald:

To naczelnik. Ja nie miałam w tej sprawie – z tego, co kojarzę, co pamiętam – nie miałam do czynienia, nie rozmawiałam ani z prokuratorem regionalną, ani z prokuratorem okręgowym. Z prokuratorem okręgowym wydaje mi się, że rozmawiałam dopiero później, już odchodząc z tego delegowania.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli można rozumieć, że ta nadmiarowość czy ta inność w stosunku do przeciętnych spraw polegała na tym, że były oczekiwania...

Świadek Maja Rodwald:

Ja to tak odbierałam.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Tak to pani obierała?

Świadek Maja Rodwald:

Ja to tak odbierałam.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Powiedziała pani też, że jeżeli zwierzchnicy mają jakieś oczekiwania – mogą je mieć – to że one są formułowane na piśmie.

Świadek Maja Rodwald:

Przeważnie tak.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czy w tym przypadku było tak samo? Czy było dużo takich ustnych poleceń?

Świadek Maja Rodwald:

Tutaj to było bardzo skoncentrowane, tak? Mówię, to był okres około miesiąca, w związku z tym to było bardzo skoncentrowane. Trzy przesłuchania ja wykonywałam tak naprawdę technicznie, dopiero później jako prokurator, referent, więc tutaj nie było – z tego, co pamiętam – takich pisemnych wytycznych nie było, raczej były przekazywane przez...

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ustne były, tak? Czy można mówić, że to została...

Świadek Maja Rodwald:

To był...

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

...przekroczona pewna reguła, dobry obyczaj, prawo, że tutaj... Sama pani powiedziała przed chwilą, że to jest... oczywiście można oczekiwać ukierunkowania i tak dalej, ale że w takiej regule się to odbywa pisemnie, a tutaj się odbywało ustnie.

Świadek Maja Rodwald:

Przeważnie. Przeważnie, aczkolwiek ustnie mogą... może mi zostać wydane polecenie szczególnie wykonania jakiejś czynności technicznej, tak że tutaj to jest, mówię, płynna granica. Dla mnie ona była odczuwana po prostu jako nadmierna.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. Powiedziała pani właśnie o tym, kilkukrotnie pani o tym mówiła, że pani rola na samym początku była techniczna. Ale czy pani miała takie przeświadczenie, że to jakoś ograniczało panią?

Świadek Maja Rodwald:

Wtedy na początku nie. Ja wykonałam te czynności i ta sprawa nie miała być w moim referacie, więc ta sprawa... Był wyznaczony inny referent do tej sprawy, więc ja to zrobiłam w ramach pomocy innemu prokuratorowi, zastępując go, żeby, jak on wróci z urlopu, mógł spokojnie zapoznać się, miałby już czynności wykonane w tej sprawie.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czy w momencie, kiedy ta sprawa została przekazana komuś innemu... jak się pani z tym poczuła? To dla pani było czymś oczywistym, czy jednak jakieś poczuła pani...

Świadek Maja Rodwald:

Później?

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Tak, bo ta sprawa po jakimś czasie została przekazana do dalszych prac innemu prokuratorowi. Czy to...

Świadek Maja Rodwald:

Ja odeszłam do jednostki macierzystej, powróciłam do jednostki macierzystej, do Prokuratury Rejonowej w Gdyni i ja nie interesowałam się tą sprawą dalej.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. To w takim razie proszę mi powiedzieć, kiedy pani się dowiedziała o istnieniu Pegasusu.

Świadek Maja Rodwald:

Dowiedziałam się z przestrzeni medialnej, nie pamiętam kiedy, z przestrzeni medialnej.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale to dotyczyło takiej informacji, że akurat Krzysztof Brejza podlegał...

Świadek Maja Rodwald:

Były doniesienia prasowe odnośnie Krzysztofa Brejzy, były doniesienia prasowe odnośnie prokurator Ewy Wrzosek, na tyle, co śledzę doniesienia medialne. Natomiast nie interesowałam się tą sprawą, zresztą nie miałam podstaw do interesowania się nią. To nie była moja sprawa już.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czy już tak post factum zastanawiała się pani, czy biorąc pod uwagę ten krótki czas, w którym zajmowała się pani tą sprawą, jakiś ślad użycia Pegasusu mógł tam gdzieś się znaleźć w tych... Nie?

Świadek Maja Rodwald:

Nie.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Jeszcze ostatnie pytanie. Pani zeznając, że postępowanie jest w zainteresowaniu pani prokurator regionalnej... Czy chodzi o panią prokurator Teresę Rutkowską-Szmydyńską?

Świadek Maja Rodwald:

Tak, Teresę Rutkowską-Szmydyńską.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo.

Ja w takim razie chciałbym dopytać o moim zdaniem absolutnie kluczową sprawę. Mianowicie zeznała pani, że wtedy, kiedy pani podejrzana Agnieszka Ch. zeznała po raz pierwszy, że rzekomo panowie prezydent Ryszard Brejza i poseł ówczesny Krzysztof Brejza zlecali jakieś czynności w tzw. aferze hejterskiej... Rozumiem, że pierwszy raz w aktach tej sprawy ona to zeznała po roku prowadzenia tej sprawy u pani, tak?

Świadek Maja Rodwald:

Z tego, co jest mi... co pamiętam, to była taka sytuacja, że te wskazania, zdaje się, były już w prokuraturze w Bydgoszczy, ponieważ pani została... ogłoszono jej zarzuty w prokuraturze w Bydgoszczy i wtedy ona powiedziała coś takiego, i to było też przyczyną chyba przekazania do jednostki wyższego szczebla. Ale to są moje podejrzenia w tym zakresie, jeśli chodzi o to przekazanie, natomiast u mnie... ze mną kontynuowała wyjaśnienia.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

OK. Teraz pytanie. Pani zeznała, że należało spokojnie rozważyć i weryfikować dwie wersje: po pierwsze, że pani podejrzana Agnieszka Ch. ma rację, oskarżając pana prezydenta Brejzę i posła Brejzę, i po drugie, że nie ma racji, że robi to z jakichś powodów, być może żeby ratować samą siebie i swoje bezpieczeństwo czy interes prawny, bo była podejrzana. Pani zeznała, że nie było w postępowaniu nadzoru, żeby obie te wersje traktować równoważnie.

Świadek Maja Rodwald:

Ja odczuwałam to w ten sposób. W związku z tym byłam bardzo...

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Ale na czym to polegało...

Świadek Maja Rodwald:

Byłam bardzo krótko referentem.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

...to, że nie traktowano równoważnie, tylko – jak rozumiem z pani zeznań wcześniejszych – próbowano ukierunkować sprawę w kierunku tego, że Brejzowie są winni?

Świadek Maja Rodwald:

Trudno mi to przekazać w sposób może jasny i zrozumiały. Może ktoś, kto nie pracuje w prokuraturze, nie odczuwa, jakby nie jest w stanie tego do końca zrozumieć, natomiast ja uważałam, że w tym postępowaniu nie mogę być samodzielna, a to było dla mnie najbardziej istotne.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

To ważne, co pani mówi.

Świadek Maja Rodwald:

Ja to tak odbierałam, że to było jedno z postępowań dla mnie nieszczególnie, tak jak... no może wieloosobowe, rzeczywiście wymagające skrupulatnego weryfikowania, ale nieszczególnie wyjątkowe, więc ja jestem przyzwyczajona do tego, że jednak mam jakąś elementarną samodzielność. To ja się podpisuję pod decyzjami procesowymi, mam je jakoś przemyślane, ponoszę za nie odpowiedzialność. Ja odczuwałam po tych wcześniejszych postępowaniach, które miałam, i przy tej atmosferze, która tutaj była, ja subiektywnie odnosiłam wrażenie, że w tym postępowaniu będę miała ograniczoną samodzielność i prędzej czy później zostanie postawiona przed sytuacją, że będę musiała albo podpisać pewną rzecz, albo będę musiała wejść w konflikt z przełożonym. Skorzystałam wtedy... To ja podjęłam taką decyzję, ja przemyślałam tę sytuację i skorzystałam z możliwości, żeby nie być dalej delegowana, więc... Ktoś inny może inaczej by to odczuł, ja odczuwałam to w ten sposób.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Rozumiem. Ale to, co pani mówi, jest absolutnie dla nas niezwykle ważne, czyli że czuła pani presję, a nie czuła pani, że może to postępowanie prowadzić całkowicie samodzielnie.

Mam do pani pytanie: Czy wtedy pani sygnalizowała przełożonym – jak rozumiem, prawdopodobnie naczelnikowi Borzyszkowskiemu, jeśli już, to jemu – że te próby ukierunkowania śledztwa na obwinianie, na sprawdzanie tylko pozytywne, czy pani Agnieszka Ch. ma rację, obwiniając Brejzów, nie jest słuszne? Czy pani te swoje wątpliwości, że powinno się iść równoległe i równym tempem dwoma ścieżkami, czyli dawać wiarę oskarżeniom Agnieszki Ch. i nie dawać tej wiary, pani komuś, naczelnikowi lub komuś innemu, wtedy sygnalizowała?

Świadek Maja Rodwald:

Na pewno mówiłam naczelnikowi. Przede wszystkim mówiłam mu, że prowadzenie tylu postępowań z takim wzmożonym nadzorem jest dla mnie niezwykle trudne. To jest po pierwsze. Po drugie, mówiłam mu, że ta atmosfera mi się nie podoba. Artykułowałam to, że mi się to nie podoba, że wolałabym, żeby to było w większej atmosferze spokoju, ponieważ myślę, że on też pozostawał... jak gdyby to on był na pierwszej linii, jeśli chodzi o kontakt z nadzorem. W związku z tym on przekazywał mi pewne polecenia wykonywania tego szybko, więc... Ponieważ ja wtedy... Już nie pamiętam tego dokładnie, jak to wyglądało, ale ja nie widziałam innego wyjścia, w związku z tym nie widziałam tutaj możliwości manewru, a jednocześnie jak prokurator dostaje sprawy do prowadzenia, to jest za nie odpowiedzialny. To nie jest kwestia tego, czy nam się podoba, że chcemy prowadzić coś, czy nie, bo po prostu dostaje się różne postępowania.

W związku z tym jedynym takim może wyznacznikiem tego była sytuacja... bo ja nie informowałam swoich przełożonych o tym, że ja ten wniosek... że ja ten brak zgody złożę, że nie będę wyrażała zgody na dalsze delegowanie... Miałam później rozmowę jedną z naczelnikiem na ten temat. Spytał się mnie, czy przemyślałam tę decyzję. Ja powiedziałam, że tak, powiedział do mnie, że... i powiedziałam, że te kwestie, które wskazałam w piśmie, są zgodne z prawdą i można je zweryfikować, kwestie rodzinne. Powiedział mi, że ja reaguję nadmiernie, że z jego doświadczenia wynika, że przy tego typu sprawach taka nerwowość z czasem robi się mniejsza, że będzie spokojniej z czasem. Na co ja zapytałam, czy ja w tej sprawie będę mogła wykonywać czynności samodzielnie, i on odpowiedział mi, że nie. To był koniec tematu dla mnie i podsumowanie tego.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję. Pani prokurator, dwa pytania ostatnie ode mnie i potem przekażę panu posłowi Jaskulskiemu.

Pierwsze: Czy sugestia, że w toku działań powinna pani iść w kierunku przeszukania domu pana prezydenta Ryszarda Brejzy i biura poselskiego Krzysztofa Brejzy, padła z czyichś konkretnych ust?

Świadek Maja Rodwald:

Nie umiem tego teraz wskazać. Jeżeli... Wydaje mi się, że mogłam o tym rozmawiać... że mogła to być rozmowa z naczelnikiem, ale w tej chwili nie jestem w stanie tego na 100% powiedzieć, tak? Nie chciałabym tutaj, że tak powiem, powiedzieć tego, co mogłam się mylić.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Z panem... Jeśli już, to sugerował to pan Borzyszkowski, tak?

Świadek Maja Rodwald:

Jeżeli rozmawiamy na ten temat... Rozmawiałam w tej sprawie według mojej pamięci w zasadzie wyłącznie z naczelnikiem.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Czyli z całą pewnością pan prokurator Borzyszkowski. Mój wstępny wniosek do szanownych członków Komisji, że powinien zostać przez nas przesłuchany.

Natomiast do pani mam pytanie: Czy kiedykolwiek z ust pana naczelnika prokuratora Borzyszkowskiego padło, kto lub co znaczy „góra”, tzn. kto z prokuratury regionalnej interesuje się tym śledztwem i ewentualnie jego ukierunkowaniem?

Świadek Maja Rodwald:

Tak. To akurat tak.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Czyli kto?

Świadek Maja Rodwald:

To było dla nas jasne. Tak, wskazywał, że jest tym zainteresowana prokurator regionalna. Ja zresztą nie kojarzę...

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Czyli kto?

Świadek Maja Rodwald:

Prokurator Teresa Rutkowska-Szmydyńska. Ja w tym okresie zresztą nie kojarzę w ogóle osoby nadzorcy, po prostu nie kojarzę, bo przeważnie jest prokurator nadzorujący, który nadzoruje postępowanie, z którym ja się mogę kontaktować. Ja wiem, że to było objęte nadzorem, ale w ogóle nie kojarzę osoby nadzorcy. Dla mnie w głowie jest wyłącznie prokurator Teresa Szmydyńska, Rutkowska-Szmydyńska, i ona się interesowała tym. To też nie jest nic nadzwyczajnego, że prokurator regionalny interesuje się jakąś sprawą, z tym że przeważnie to dotyczy postępowań, gdzie są jakieś, powiedzmy, długotrwałe przewlekłości, tego typu kwestie.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Właśnie, czy... Chyba jako dosyć ekstraordynaryjne należy ocenić takie zainteresowanie w sprawie kilkudziesięciotysięcznych nadużyć w sprawie, która się toczy wówczas rok, tak?

Świadek Maja Rodwald:

Nie chciałabym tego oceniać. Od oceny moich przełożonych są ich przełożeni.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Jasne. Dziękuję bardzo. Być może będę miał jeszcze pytania.

Na razie pan poseł Patryk Jaskulski, bardzo proszę.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, drodzy świadkowie, szanowna pani świadek, powiedziała pani, że dążono do przeszukań u Krzysztofa Brejzy. Czy wie pani, dlaczego do tych przeszukań finalnie nie doszło?

Świadek Maja Rodwald:

Nie, nie wiem.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

OK. Powiedziała pani, że nie miała pani wiedzy o kontroli operacyjnej prowadzonej wobec pana Krzysztofa Brejzy.

Świadek Maja Rodwald:

W tamtym okresie nie było rozmowy na temat kontroli operacyjnej, żadnej.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Czy prokurator w takich sprawach powinien wiedzieć, że taka kontrola operacyjna się odbywa?

Świadek Maja Rodwald:

Przeważnie wiemy na ten temat, ale w tamtym okresie w moim przekonaniu nie było tam kontroli operacyjnej. Przynajmniej ja takiej wiedzy nie mam, żeby tam była.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Czyli nikt pani nie poinformował o tym, że taka kontrola jest?

Świadek Maja Rodwald:

Ja nic nie wiem na temat tego, żeby w okresie, kiedy postępowanie było pod moim nadzorem, czyli w grudniu 2018 r., w tej sprawie była kontrola operacyjna.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Kiedy pani dowiedziała się o tej kontroli operacyjnej, że była stosowana?

Świadek Maja Rodwald:

Tak jak powiedziałam, dowiedziałam się z przestrzeni medialnej. Nie umiem powiedzieć kiedy. W tym okresie, w którym... od kiedy ona została, że tak powiem, zastosowana do dzisiaj, ale z przestrzeni medialnej, tak, z przestrzeni medialnej, z doniesień prasowych.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Gdy pani się dowiedziała o tej kontroli operacyjnej oraz usłyszała o tych przeciekach ze śledztwa, które docierały do ówczesnej takiej telewizji propagandowej, powiedzmy to sobie szczerze, telewizji publicznej, czy było to przedmiotem jakichś rozmów? Czy wracała pani pamięcią do tej sprawy?

Świadek Maja Rodwald:

Ale z kim rozmów?

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Z kimkolwiek. Dzieliła się pani opiniami swoimi? Czy rozmawiano o tym w prokuraturze? Czy ktoś do pani wracał w związku z tą sprawą?

Świadek Maja Rodwald:

Z prokuratury okręgowej nikt do mnie nie wracał z tą sprawą, nikt. Nie rozmawiałam z żadnymi swoimi przełożonymi. Rozmawiałam w rozmowach najwyżej... powiedzmy, mogliśmy wymieniać, tak jak każdy inny człowiek, w rozmowach towarzyskich pewne... Rozmawia się na temat tego, co jest w przestrzeni publicznej, medialnej, jak każdy inny człowiek, czytamy. Prokuratorzy też czytają prasę. Natomiast z prokuratury okręgowej nikt ze mną na ten temat nie rozmawiał.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Była pani zdziwiona, że do tej kontroli operacyjnej doszło, że są te przecieki? Pytam w kontekście też tej atmosfery, o której pani mówiła.

Świadek Maja Rodwald:

Byłam zaskoczona. Można powiedzieć, że byłam. Byłam zaskoczona akurat tym. Natomiast przypominam sobie też taką sytuację tak naprawdę, że byłam przesłuchiwana później w drodze telekonferencji przez jedną z prokuratur – nie powiem gdzie w Polsce – do właśnie sprawy związanej z wyciekami, ale to było takie krótkie przesłuchanie: tylko co wykonywałam w sprawie, kiedy wykonywałam te czynności, kiedy byłam delegowana.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Czy słyszała pani, żeby pani prokurator Rozmierska naciskała jakoś na tę sprawę? Czy z kimś się kontaktowała może?

Świadek Maja Rodwald:

Nie rozmawiałam, nie słyszałam czegoś takiego. Nie rozmawiałam z prokuratorem Rozmierską ściśle o tej sprawie. Tak że jeśli chodzi o prokuratora Rozmierską, miałam sporadyczne kontakty czasem w sądzie, czasami gdzieś, że tak powiem, na korytarzu się spotkałyśmy w sądzie czy z racji wizytacji w prokuraturze mojej macierzystej, natomiast nie rozmawiałyśmy o tej sprawie. Też nie słyszałam nic na ten temat.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Miała pani styczność w swojej pracy z kontrolą operacyjną w sprawach, które pani prowadziła?

Świadek Maja Rodwald:

Miałam.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Proszę powiedzieć, czy w tego typu sprawach często zdarzają się, kiedy jest kontrola operacyjna, jakiegokolwiek przecieki.

Świadek Maja Rodwald:

Akurat w sprawach, które ja prowadziłam, gdzie była kontrola operacyjna, przecieków nie było.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

OK.

Świadek Maja Rodwald:

Przynajmniej nic o takowych nie wiem.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Pani była szefowa już CBA, Agnieszka Kwiatkowska-Gurdak, przed Komisją Śledczą zeznała i mówiła o opresyjnym nadzorze. Rozumiem, że ten opresyjny nadzór to jest też mniej więcej to, co pani odczuwała, jeżeli chodzi o tę atmosferę w prokuraturze.

Świadek Maja Rodwald:

Ja, szczerze mówiąc, nie śledziłam, że tak powiem, posiedzeń państwa Komisji, więc nie wiem, co, że tak powiem... nie znam treści zeznań tej pani absolutnie. Nie miałam z nią też nigdy do czynienia. Nie wiem, o czym ona mówiła, więc trudno mi jest się do tego odnieść.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Ale ta atmosfera, w której pani była i którą pani odczuwała, która przyczyniła się do tego, żeby pani wróciła z tej delegacji, można ją też nazwać takim nadzorem opresyjnym?

Świadek Maja Rodwald:

Ja to tak odbierałam, można powiedzieć, subiektywnie, tak powiem. Odbierałam to w formie nadmiernej, szczególnie, tak jak powiedziałam, że było to w kolejnej sprawie, i odczuwałam to w sposób nadmierny. Uważałam, że koszt tego delegowania jest zbyt duży dla mnie jako i dla osoby prywatnej, i jako dla prokuratora, i dla samej mojej rodziny również. Uważałam, że to jest po prostu zbyt duży koszt. Natomiast wiedziałam też, jakie są, że tak powiem, konsekwencje dla mnie tego, więc...

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Czy można powiedzieć, że de facto pani zeznania się pokrywają, że wokół tej sprawy była jakaś atmosfera, aura takiego napięcia, pchania tego?

Świadek Maja Rodwald:

Od oceny są państwo, nie ja. Ja nie umiem się... Ja nie jestem...

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Próbuję ustalić okoliczności, ale pani potwierdza pewne fakty, że tutaj...

Świadek Maja Rodwald:

Nie znam zeznań tej osoby, to jest po pierwsze. Nie jestem z tą osobą konfrontowana, więc ja tylko mówię na temat tego... na temat swoich odczuć.

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Pytam się dokładnie o to, jak pani widziała tę sprawę, o fakty tak naprawdę.

Powiedziała pani, że zeznania pani Agnieszki Ch. brzmiały w miarę wiarygodnie, ale powinny być dalej weryfikowane. W jaki sposób zgodnie z zasadami, zgodnie ze sztuką powinno to nastąpić według pani?

Świadek Maja Rodwald:

Powiedziałam, że wyjaśnienia pani podejrzonej dla mnie nie były szczególnie wiarygodne, tzn. miałam wątpliwości, można powiedzieć, co do wiarygodności. Oczywiście mogły one się potwierdzić. To przede wszystkim powinno na tym etapie postępowania, które trwało już, tak jak mówię, ponad rok i które... jakby element zaskoczenia, gdzie Urząd Miasta Inowrocław kooperował z organami, przekazywał im jakieś dokumenty, były zawiadomienia ze strony tego urzędu... W związku z tym tam nie było w przypadku ewentualnych czynności ofensywnych tak trochę elementu zaskoczenia, więc generalnie... chyba że oczywiście po ponad roku ktoś mógł się już odprężyć i wyjść z założenia, że te czynności wobec niego nie będą wykonywane.

Przed wszystkim należało przesłuchać innych podejrzanych i ewentualnie skonfrontować panią podejrzaną z depozycjami innych osób. Też kwestia była poszukiwania dowodów materialnych, czyli czy pani podejrzana dysponowała nagraniami, pismami, mailami, czymś, co można byłoby zweryfikować pozytywnie. Ja wiem, że takie... Jak pisałam pisma do prokuratury regionalnej, to wskazywałam w nich, że takie czynności należy podjąć, czyli należy przeprowadzić przesłuchania innych podejrzanych, którzy mogliby mieć na ten temat wiedzę. Tam było według mojej pamięci kilkunastu podejrzanych, w tym częściowo z tego wydziału, tak, więc ci, którzy... musieli uczestniczyć w tym, mieć na ten temat wiedzę... Oczywiście podejrzany nie musi się dzielić z organami procesowymi tą wiedzą, ale należało podjąć taką próbę w moim przekonaniu. Oczywiście ktoś może mieć zupełnie inny ogłód na prowadzenie postępowania przygotowawczego.

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Czy ma pani wiedzę, dlaczego weryfikacja niewiarygodnych wyjaśnień głównej oskarżonej, byłej działaczki PiS... (*niezrozumiale*) w czerwcu 2022 r.?

Świadek Maja Rodwald:

Ja jeszcze raz podkreślę, to nie jest tak, że one są wiarygodne lub niewiarygodne. Ta wiarygodność była wątpliwa na tamten moment. Ona... Była wątpliwość.

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Czyli nie ma takiej wiedzy, dlaczego tej konfrontacji nie zrobiono od razu?

Świadek Maja Rodwald:

Ja nie wiem, czy... Może zrobiono. Ja nie wiem. Proszę zrozumieć, że ja w momencie, gdy tracę funkcję referenta danej sprawy, to tracę do niej dostęp. Ja nie wiem, co dalej było prowadzone. Każde postępowanie jest prowadzone, powinno być prowadzone przez referenta. Wie o tym referent, wie naczelnik, wie zastępca ewentualnie jego, którym się prokurator zastępuje, natomiast ja byłam w jednostce wtedy już niższego szczebla. Ja nie mam pojęcia, jak dalej wyglądały czynności w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Panie pośle, ostatnie pytanie proszę.

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Ostatnie pytanie, OK.

Znając tę sprawę i korzystając z pani doświadczenia, czy podpisałyby pani wniosek o kontrolę operacyjną w takiej lub analogicznej sprawie?

Świadek Maja Rodwald:

Proszę nie zadawać mi tego... tej treści pytań, dlatego że ja nie wiem, co było w materiale dowodowym na etapie, gdy było występowanie o kontrolę operacyjną. Po prostu nie mam... Nie wiem. Po prostu nie wiem. Poza tym, że tak powiem, tutaj to wymagałoby po prostu analizy tego postępowania na etapie, w którym został skierowany taki wniosek.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

OK. Ostatnie pytanie: Czy z pani doświadczenia weryfikacja wyjaśnień głównej oskarżonej w tej sprawie, na której oparto właśnie wnioski o kontrolę operacyjną, mogła zostać celowo opóźniona o kilka lat, by przeciągać właśnie śledztwo? Czy to...

Świadek Maja Rodwald:

Nie mam wiedzy na ten temat...

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Nie ma pani wiedzy?

Świadek Maja Rodwald:

...ani podejrzeń takich też nie miałam.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Ćwik, bardzo proszę.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani prokurator, chciałem się jeszcze dopytać, bo wspominała pani, że sprawą interesowała się prokurator regionalna, pani prokurator Teresa Rutkowska-Szmydyńska, natomiast formalnie do sprawowania zwierzchniego nadzoru nad sprawą ze strony prokuratury regionalnej był wyznaczony pan prokurator Tomasz Lejman.

Świadek Maja Rodwald:

Być może. Nie zapadł mi on po prostu w pamięć.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Chciałem właśnie się dopytać, czy skoro został wyznaczony do takiego sprawowania nadzoru, kiedykolwiek właśnie miał kontakt z panią... (*niezrozumiale*)

Świadek Maja Rodwald:

Ja nie przypominam sobie, żebym miała z nim jakikolwiek kontakt w tej sprawie.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Czy wiadomo pani, czy tą sprawą interesowały się takie osoby jak osoby z Prokuratury Krajowej, względnie minister sprawiedliwości, prokurator generalny, szefowie CBA, ABW?

Świadek Maja Rodwald:

Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Dziękuję. Chciałem jeszcze dopytać, bo chyba wspominała pani, że w toku swojej pracy stosowała także pani kontrolę operacyjną.

Świadek Maja Rodwald:

Ja nie stosowałam kontroli operacyjnej.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Znaczy oczywiście nie mówię bezpośrednio, natomiast w tym sensie, że wnioskuje pani o przeprowadzenie kontroli operacyjnej.

Świadek Maja Rodwald:

Ja prowadziłam postępowania, w których była już kontrola operacyjna. O, tak można powiedzieć.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Dziękuję za doprecyzowanie. Chciałem dopytać się w kontekście orzeczenia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 11 maja 2023 r. Tutaj zacytuję, pozwoli pani.

„Poważne wątpliwości z perspektywy standardów konwencyjnych i konstytucyjnych budzi także możliwość pozyskiwania danych historycznych sprzed zgody sądu. Trudno przyjąć, że przepis art. 17 ust. 5 pkt 4 ustawy o CBA zawiera upoważnienie do pozyskania danych

historycznych” – i że w konsekwencji – „uznać należało, że materiały uzyskane w toku kontroli operacyjnej nie mogły stanowić dowodu w sprawie”.

Czy podziela pani stanowisko, takie stanowisko sądu, czyli że nie można wykorzystywać do celów dowodowych danych historycznych znajdujących się w telefonie, a powstałych przed datą zgody sądu na kontrolę operacyjną?

Świadek Maja Rodwald:

Wydaje mi się, że mój pogląd nie ma znaczenia tutaj, bo w tej sprawie konkretnej nie było kontroli operacyjnej na moment, w którym ja te czynności wykonywałam. Natomiast zawsze przy prowadzeniu tego typu postępowania, zawsze, wydaje mi się, że każdy prokurator sprawdza dokładnie orzecznictwo aktualne, które funkcjonuje, i bierze przez pryzmat... ocenia to przez pryzmat aktualnego orzecznictwa. Nie umiem panu aktualnie powiedzieć, czy to, co pan teraz mi przeczytał... czy to orzecznictwo jest na tyle aktualne. Gdybym pewnie miała dzisiaj sprawę taką, to pewnie bym skonfrontowała to, czy przypadkiem coś się nie zmieniło, czy to orzecznictwo jest nadal aktualne, bo te orzecznictwa też się zmieniają na przestrzeni czasu, tak?

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Oczywiście. Chciałem dopytać jeszcze, czy w prowadzonych przez panią sprawach przez okres pani kariery zawodowej w prokuraturze zdarzyło się, żeby zniszczeniu uległ nośnik danych, na którym był zebrany materiał dowodowy, w szczególności płyta CD.

Świadek Maja Rodwald:

Akurat w moich postępowaniach nie.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Słyszała pani, żeby w sprawach innych prokuratorów doszło do takiego zniszczenia nośnika danych z materiałem dowodowym?

Świadek Maja Rodwald:

Czasami... Wydaje mi się, że była sytuacja, ale nie umiem umiejscowić w czasie ani w przestrzeni, że była sytuacja gdzieś, że złamała się jakaś płyta, ale to dotyczyło chyba danych telekomunikacyjnych, które były wydrukowane, w związku z tym to był tylko taki nośnik pomocniczy, krótko mówiąc. Tak mi się wydaje, że słyszałam o takim przypadku w ciągu całej mojej kariery zawodowej, ale to jest jedyne...

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

To ja dziękuję. Nie mam więcej pytań.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ja jedno krótkie pytanie.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję.

Pani posłanka Joanna Kluzik-Rostkowska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Pani prokurator, jedno krótkie pytanie, bo pani powiedziała, że nie jest pani wiadome, żeby CBA czy ABW interesowały się tą sprawą, ale proszę mi powiedzieć, czy miała pani jakieś, bo to się czasem... Tak to bywa, że ktoś jakieś sugestie wnosi, że to jest w zainteresowaniu służb, być może CBA. Czy z czymś takim się pani spotkała?

Świadek Maja Rodwald:

CBA prowadziło to postępowanie. Może się źle zrozumieliśmy, ale CBA prowadziło to postępowanie, więc było zainteresowane tokiem tego postępowania, bo musiało być, tak?

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

No tak, tylko czy tam była jakaś...

Świadek Maja Rodwald:

Nie.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

...nadmiarowość w tym, jakieś oczekiwania, że w związku z tym, że to jest taka specjalna sprawa, jest potrzebny pośpiech? Czy były jakieś sugestie poza...

Świadek Maja Rodwald:

Nie.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

...oczywistością taką, że ktoś prowadzi sprawę?

Świadek Maja Rodwald:

Nie, oni byli przygotowani do prowadzenia tego postępowania, znali materiał, czyli funkcjonariusz, który prowadził to postępowanie, znał materiał dowodowy bardzo dobrze i, że tak powiem, zadawał też... uczestniczył w przesłuchaniach i zadawał pytania zgodne z materiałem dowodowym, tak więc tutaj nie było dodatkowych jakichś elementów. Ten okres był bardzo krótki, tak jak powiedziałam, bardzo krótki.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze, rozumiem. Mnie tylko chodziło o coś takiego, że oprócz takiego oczywistego udziału w sprawie, którą się prowadzi, jakoś wobec pani były jakieś sugestie, nie wiem, co do tempa, co do rodzaju działań. Nie?

Świadek Maja Rodwald:

Nie, nie było.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo.

Posel Zembaczyński, bardzo proszę.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, państwo doradcy, proszę świadka, w poprzedniej części zadawanych przeze mnie pytań uzyskałem od świadka zeznanie odnoszące się do braku przekonania w zakresie wiarygodności zeznań pani Agnieszki Ch. Proszę powiedzieć, czy możemy znaleźć jakiś ślad w jakichś aktach podręcznych. Czy gdzieś ma to odzwierciedlenie w dokumentach, czy to była tylko pani myśl? Czy informowała pani naczelnika o tym fakcie ustnie?

Świadek Maja Rodwald:

Tak jak powiedziałam, wątpliwości, nie brak, tylko wątpliwość.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Wątpliwości.

Świadek Maja Rodwald:

Na pewno rozmawiałam o tym z naczelnikiem w tym kontekście, że na ten moment to wymaga weryfikacji. Wydaje mi się, że treść... jeżeli zostały w ten sposób podpisane, bo pisma do prokuratury wyższego szczebla podpisuje prokurator okręgowy lub jego zastępca. Ja nie podpisuję takich pism. W związku z tym jak przygotowywałam jakieś pisma dotyczące tego, co na ten moment zostało wykonane. Wydaje mi się, że wskazywałam w tym piśmie, jakie czynności należy wykonać – konkretnie tam były czynności wobec... dotyczące konkretnych przedsiębiorców, którzy wystawiali te faktury – i wskazywałam, że te depozycje pani... że pani podejrzana jako pierwsza złożyła takie depozycje wskazujące na te konkretnie dwie osoby, że inni tego nie potwierdzają, dlatego należy przeprowadzić konfrontacje, przesłuchania i ewentualne konfrontacje.

Wydaje mi się, że w toku... że w tych pismach do nadzoru tak powinno to być sformułowane. Wiem też, że w jednym z tych właśnie zostało dopisane na końcu, naczelnik polecił mi dopisać, że odnośnie tych czynności dotyczących zabezpieczenia ewentualnych rzeczy – czy od prezydenta Inowrocławia, czy z biura poselskiego posła Brejzy – zostanie to rozstrzygnięte w kolejnym etapie, po weryfikacji wstępnej.

Posel Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, jaka była reakcja naczelnika na te powzięte przez panią wątpliwości.

Świadek Maja Rodwald:

Myślę, że... Jaka była reakcja?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy tutaj był też ten element presji na pani osobę w stylu: „słuchaj, co to za wątpliwości przyszedł”?

Świadek Maja Rodwald:

Nie, nie, tutaj czegoś takiego absolutnie nie było. Po prostu wskazywał mi... On mi mówił, jak sytuacja wygląda, czyli że trzeba wykonywać czynności szybko, że sprawa jest priorytetowa, że jest w zainteresowaniu prokurator regionalnej i że prokurator regionalna osobiście czyta te przesłuchania, w związku z tym... i że ten kierunek jest, żebyśmy szybko zrobili te czynności, żeby ewentualnie móc przejść do czynności ofensywnych w taki sposób. Natomiast to był za krótki okres czasu, żebyśmy mogli przejść do jakichś bardziej szczegółowych kwestii dotyczących tych czynności, tym bardziej że ja jeszcze zgłaszałam to, że niekoniecznie ja chciałabym prowadzić tak dużo postępowań w takiej presji, tak?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem. Proszę powiedzieć, czy... Według naszej wiedzy to czynności operacyjne miały miejsce już właściwie od 2018 r., czyli od momentu rozpoczęcia przesłuchań pani Agnieszki Ch. Oczywiście kontrola operacyjna zaczyna się w 2019 r., ta już przy użyciu Pegasusa, ale wcześniej trwają czynności operacyjne. Czy na ten temat były jakiekolwiek rozmowy z przedstawicielami CBA? Świadek miała wiedzę na ten temat?

Świadek Maja Rodwald:

Nie, ja nie byłam o tym informowana w ogóle, tak że jestem nawet zaskoczona. Nie, nie, nie wiedziałam.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. Proszę powiedzieć, dlaczego według logiki tego śledztwa technika operacyjna jest stosowana wobec Krzysztofa Brejza, a nie wobec Agnieszki Ch. Jak to sobie może tłumaczyć osoba, która nie pracuje w prokuraturze i nie zna tych niuansów?

Świadek Maja Rodwald:

Proszę państwa, ja nie wiem, co kierowało prowadzącymi to postępowanie i jak oni... że oni tak, a nie inaczej ukierunkowali to śledztwo. Ja nie chciałabym się wypowiadać za innych prokuratorów. Każdy prokurator samodzielnie powinien kształtować swój plan śledztwa, ewentualnie, jeżeli sprawa jest objęta nadzorem, to konsultować to z organem zwierzchnim. To jest właśnie po to, ten nadzór służbowy jest czasem po to, żeby ten plan śledztwa przekazać do jednostki nadrzędnej, do prokuratora, który jest prokuratorem nadzorującym i który wskazuje ewentualnie, co jest być może nieprawidłowe, co jest być może nadmiarowe, a co być może należy robić jeszcze dodatkowo w innym kierunku. Natomiast ja nie chciałabym się wypowiadać za innych prokuratorów. Ja, tak jak podkreślam, jestem prokuratorem liniowym i nie... że tak powiem, ewentualnie przełożeni tych prokuratorów mogliby się na ten temat wypowiadać.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, czy odczuwała pani taką obawę w tamtym czasie bądź miała taką świadomość, że będzie w wyniku tych obserwacji w związku z interakcjami z naczelnikiem... że będzie zmuszana do przekroczenia uprawnień w którymś momencie.

Świadek Maja Rodwald:

Nie miałam takich myśli odnośnie przekroczenia uprawnień, bo żeby przekroczyć uprawnienia, to ja to muszę zrobić, natomiast nie chciałam być... Uważałam, że w tym postępowaniu nie będę samodzielna i naczelnik mi to jednoznacznie wskazał, że samodzielnie nie będę wykonywać czynności w tej sprawie, tak jak powiedziałam.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

I to się mieściło w ramach prawa o prokuraturze, tak?

Świadek Maja Rodwald:

To znaczy nie do końca, w związku z tym... w związku z tym...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

O to było moje pytanie.

Świadek Maja Rodwald:

Natomiast nie mówimy tu o przekraczaniu uprawnień jeszcze. Do tego jest jeszcze daleka droga. Ja po prostu wyprzedzająco czułam, że na podstawie okoliczności, które były, i mojego kilkunarostoletniego już stażu bycia prokuratorem, stwierdziłam, że po prostu jest takie ryzyko i ja nie chcę być w takiej sytuacji stawiana. Nie chciałam też, że tak powiem... Oczywiście jest możliwość ewentualnej... niezgadzenia się...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Przepraszam.

Świadek Maja Rodwald:

...niezgadzania się z ewentualnymi poleceniami przełożonych, natomiast rzadko z tego korzystamy jako prokuratorzy. Wchodzenie w otwarty konflikt z przełożonymi to nie jest, powiedzmy, właściwa droga w wielu przypadkach.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

I wtedy użyła świadek tego tła rodzinnego, żeby podbudować tę decyzję o przeniesieniu...
(niezrozumiale)

Świadek Maja Rodwald:

Ja to napisałam, żeby nie dawać pretekstu do ewentualnych dla mnie decyzji negatywnych.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dlaczego? Czy to by się wiązało... A jakby tak zważyć na szali, to ten kontekst rodzinny był pretekstem, czy... w sensie realnym, bo już świadek powiedziała, że on miał autentycznie miejsce, prawda?

Świadek Maja Rodwald:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy to jakby na takiej wadze sprawa Brejzów, kontekst rodzinny, to... Jak to wyważyć?

Świadek Maja Rodwald:

Ta sytuacja, którą miałam, rodzinną, dotyczącą opieki nad inną osobą, ona była, idąc do prokuratury okręgowej, była oczywiście uciążliwa jakoś dla mojej rodziny, natomiast nie do przewyciężenia. Napisałam to po to, żeby... ponieważ prokurator, który się wyłączył, który złożył wniosek o wyłączenie z tego postępowania – prokurator okręgowy – skierował ten wniosek do rzecznika dyscyplinarnego celem weryfikacji pod kątem postępowania wyjaśniającego, które nie zostało ostatecznie wszczęte, natomiast na pewno nie było to...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jaki to prokurator, przepraszam? Jeszcze udzieliłby świadek...

Świadek Maja Rodwald:

Ewa Leśniewska.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ewa Leśniewska, tak?

Świadek Maja Rodwald:

Ona została wyznaczona do bycia referentem tej sprawy. Złożyła wniosek o wyłączenie po powrocie z urlopu od razu. Od razu po powrocie z urlopu złożyła wniosek o wyłączenie. W związku z tym już była ta sytuacja, że był jej wniosek przekazany, co też jest sytuacją taką dosyć nadzwyczajną, bo trudno jest podejrzewać, żeby prokurator pisał nieprawdę w takim wniosku. Był skierowany do rzecznika dyscyplinarnego, aby zweryfikować, czy podstawy do postępowania wyjaśniającego w związku ze złożeniem takiego wniosku zaistniały, i to była decyzja prokuratora okręgowego.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Prokurator się nazywał...

Świadek Maja Rodwald:

Michał Kierski.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Kierski, tak?

Świadek Maja Rodwald:

Wówczas. To był taki element, który też był, że tak powiem, wątpliwy. Ja wiedziałam, że to się wiąże, odejście z delegowania to... Po pierwsze, delegowanie, tak jak powiedziałam, jest formą awansu w zasadzie dla nas, jeżeli ktoś nie chce pełnić stanowisk funkcyjnych, jedyną. Wszystko... Drogi prowadzą przez prokuraturę okręgową, w związku z tym jeżeli chcemy mieć jakikolwiek rozwój zawodowy, to naturalną drogą awansu jest prokuratura okręgowa, a taką drogą było delegowanie. W związku z tym ja rezygnując z tej delegacji, wiedziałam, że to jest koniec mojego rozwoju zawodowego i ja sobie zdawałam z tego sprawę, szczególnie wiedząc, że nastawienie moich przełożonych będzie do mnie negatywne, więc... Wiązałam... gdzieś obawiałam się ewentualnej delegacji poza jednostkę macierzystą, ale brałam to pod uwagę, że taka sytuacja może zaistnieć.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jakichś retorsji się świadek obawiała?

Świadek Maja Rodwald:

Tak, ja się obawiałam. Oczywiście, że obawiałam się, że jakieś...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale to było wyartykułowane, czy to wynikało z takiej wiedzy...

Świadek Maja Rodwald:

Nie, to były moje takie...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Domyslenia? Domysły?

Świadek Maja Rodwald:

...przemyslenia, że to może się zdarzyć. Wiedziałam, że nastawienie moich przełożonych do mnie będzie negatywne, bo de facto był to problem dla nich jakiś. Też komuś innemu trzeba było przydzielić to postępowanie. Na pewno osoby, które wchodziły w krąg osób, które mogły... z naszego wydziału, które mogły tę sprawę dostać, też z pewnością niekoniecznie byłyby zadowolone. Natomiast ja, tak jak mówię, godziłam się, po prostu postawiłam, spróbowałam w tej atmosferze podjąć jakieś takie obiektywne wnioski...

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Co panią kierowało? Etos zawodowy, tak?

Świadek Maja Rodwald:

...podjąć obiektywne rozważania na ten temat, czy jest sens pozostawać dalej w tym delegowaniu. Natomiast miałam pełną świadomość tych konsekwencji, że byłam w pewnym sensie zadowolona, że wróciłam do jednostki macierzystej na dział śledztw i że na tym dziale śledztw pozostałam.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem. W obliczu tych zadań trudno jeszcze dołożyć cokolwiek więcej w mojej opinii, co mogłoby tworzyć charakterystykę i obraz sprawy politycznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej zgłoszeń.

Pani prokurator, bardzo dziękuję za wyczerpujące zeznania.

Świadek Maja Rodwald:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Też ani razu nie zasugerowała pani, że chciałaby na części niejawniej o czymś mówić, więc rozumiem, że całość swojej wiedzy pani nam przekazała.

Świadek Maja Rodwald:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Bardzo dziękuję członkom Komisji, doradcom. Kończę posiedzenie Komisji. Następne jeszcze...

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Nie, nie, jeszcze wniosek.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Przepraszam bardzo, drugi punkt porządku dziennego.

Świadkowi bardzo dziękuję.

Świadek Maja Rodwald:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Zróbmy w takim razie na pożegnanie ze świadkiem 2 minuty przerwy i będziemy mieli drugi punkt porządku dziennego, czyli zgłaszanie wniosków dowodowych.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Wznawiam posiedzenie Komisji.

Szanowni państwo, przechodzimy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego, czyli rozpatrzenia wniosków dowodowych. Proszę o ich zgłaszanie. Pani poseł Kluzik-Rostkowska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję bardzo za głos. Działając na podstawie art. 14 ustawy z 21 stycznia 1999 r. o sejmowej komisji śledczej wnoszę o przekazanie całości jawnej dokumentacji wytworzonej w okresie od sierpnia 2016 r. do września 2017 r., w tym korespondencji prowadzonej w formie papierowej lub elektronicznej, dotyczącej czynności podejmowanych w ramach procesu poprzedzającego zakup i wdrożenie do eksploatacji systemu teleinformatycznego służącego realizacji kontroli operacyjnej, o której mowa w art. 17 ust. 5 pkt 4 ustawy o CBA. Oczywiście jest to wniosek skierowany do CBA. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo. Przychylam się do tego wniosku.

Czy są jakieś opinie odmienne? Czy ktoś ma sprzeciw wobec przedstawionego wniosku? Nie widzę.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Nie trzeba przegłosować?

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie, nie trzeba. Informuję, że Komisja przyjęła... Jednak państwo uważacie, że trzeba przegłosować, tak? Nie. Nie widzę sprzeciwu, w związku z czym informuję, że Komisja przyjęła uchwałę zgodnie z wnioskiem. Nie widzę też innych wniosków dowodowych.

W związku z wyczerpaniem porządku dziennego zamykam to posiedzenie Komisji, ale oczywiście odbędzie się jeszcze dzisiaj kolejne. Dziękuję bardzo.